

PRAWA DZIECKA W POLSCE – NA MARGINESIE ZMIAN KODEKSU RODZINNEGO – OD KOMUNIZMU DO WSPÓŁCZESNOŚCI

KATARZYNA BAGAN–KURLUTA

1. Wprowadzenie

Polska inicjatywa ujęcia praw dziecka w formę międzynarodowej konwencji pojawiła się w 1978 r. Wówczas to Komisja Praw Człowieka ONZ rozpoczęła prace nad projektem przygotowanym przez zespół polskich prawników, aby w 1980 r. powrócić do nich po wzbogaceniu projektu o uwagi innych państw, organizacji rządowych i pozarządowych.¹ Przyjęciu konwencji w Polsce towarzyszyła oczywista duma oraz nie do końca chyba słuszne przekonanie o zgodności naszego prawa z postanowieniami konwencyjnymi.² Konwencja, której tekst powstał w Polsce jeszcze w czasach komunistycznych, została ratyfikowana w 1991 r.,³ a więc już po transformacji ustrojowej 1989 r.

Czy rzeczywiście pochwały pod adresem ówczesnego stanu prawa były zasadne? Czy prawo w genezie swej komunistyczne chroniło prawa dziecka, czy potrzebne były zmiany w celu ugruntowania tej ochrony i w końcu: czy współczesne polskie prawo w wystarczający sposób chroni dziecko i jego prawa? Na pytania te trudno jest odpowiedzieć w formie krótkiego opracowania, biorąc pod uwagę wielość praw dziecka, ale również ilość przemian, jakie zaszły w Polsce przez minione 20 lat. Stąd łatwiej jest przyjąć jedno kryterium oceny przemian, którym w sposób oczywisty może być kodeks rodzinny i opiekuńczy jako akt prawny regulujący status rodziny i dzieci, jak i chroniący dzieci i stosunki rodzinne.

2. Krytyczne spojrzenie na polskie prawo

Przed przedstawieniem zmian należy jednak ocenić stan polskiego prawa w okresie między przygotowaniem projektu konwencji a jej ratyfikacją przez Polskę. Cytując doktrynę praw człowieka, można twierdzić w odniesie-

-
- 1 L. Wiśniewski, *Geneza Konwencji o Prawach Dziecka i stosunek jej norm do innych aktów prawa międzynarodowego*, (w:) T. Smyczyński (red.), *Konwencja o Prawach Dziecka. Analiza i wykładnia*, Poznań 1999, s. 13.
 - 2 A. Łopatka, *Dziecko Jego prawa człowieka*, Warszawa 2000, s. 22.
 - 3 Dz.U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526.

niu do tego okresu, że im mniej demokracji, tym więcej biedy i naruszeń praw człowieka⁴, ale też że przechodzenie od autorytaryzmu do demokracji może być niebezpieczne dla praw człowieka, dopóki demokracja nie jest w pełni zinstytucjonalizowana⁵. Wskazówkę dla oceny ówczesnego stanu prawa stanowią zastrzeżenia i deklaracje złożone przy ratyfikacji samej konwencji oraz późniejsze raporty składane Komitetowi Praw Dziecka i odpowiedzi tego ostatniego. Polska podpisała Konwencję praw dziecka 26 stycznia 1990 r., a ratyfikowała ją 7 czerwca 1991 r., zastrzegając jednocześnie, że prawo dziecka przysposobionego do poznania swoich rodziców naturalnych będzie ograniczone przez obowiązujące w kraju rozwiązania prawne umożliwiające przysposabiającym zachowanie tajemnicy pochodzenia dziecka. Również określenie granicy wieku, od której dopuszczalne jest powoływanie do służby wojskowej lub podobnej oraz uczestnictwo w działaniach zbrojnych poddano polskiemu prawu, jednak z zastrzeżeniem, że nie może być ona niższa niż przewidziana w artykule 38 konwencji. Polska zadeklarowała, że do realizacji przez dziecko jego praw określonych w konwencji, w szczególności w artykułach od 12 do 16 (prawo do swobodnego wyrażania własnych poglądów we wszystkich sprawach jego dotyczących, prawo do swobodnej wypowiedzi, prawo do swobody myśli, sumienia i wyznania, prawa do swobodnego zrzeszania się oraz wolności pokojowych zgromadzeń, prawo do życia prywatnego i rodzinnego), dochodzi z poszanowaniem władzy rodzicielskiej, zgodnie z polskimi zwyczajami i tradycjami dotyczącymi miejsca dziecka w rodzinie i poza nią. Z kolei w odniesieniu do prawa dziecka do jak najwyższego poziomu zdrowia i udogodnień w zakresie leczenia chorób oraz rehabilitacji zdrowotnej i regulacji zawartej w art. 24 ust. 2, lit. f) konwencji wskazano, że poradnictwo dla rodziców oraz wychowanie w zakresie planowania rodziny powinno pozostawać w zgodzie z zasadami moralności.⁶

W 1993 r. do Komitetu Praw Dziecka skierowany został pierwszy polski raport. Był on, zdaniem E. Czyż, mało rzetelny, ponadto pochopnym uogólnieniem było twierdzenie w nim o zgodności polskiego prawa z przepisami konwencji.⁷ Alternatywny raport sporządzony przez organizacje pozarządowe (NGOs), jako komentarz do rządowego, został złożony rok później. Zawarto w nim postulaty dotyczące potrzeby reformy systemu opieki, zwiększenia opieki nad dziećmi ofiarami przemocy, powołania pełnomocnika rządu do koordynacji polityki wobec dzieci i rodziny oraz wycofania zastrzeżeń i deklaracji do konwencji.⁸ Komitet, od-

4 M. Freeman, *Prawa człowieka*, Warszawa 2007, s. 167–168.

5 H. Fein, *More murder in the middle: life integrity violations and democracy in the world, 1987*, „Human Rights Quarterly” 1995, 17(1), s. 170; M. Freeman M., *op. cit.*, s. 168.

6 United Nations Treaty Collection, *Reservations and Declarations to the Convention on the Rights of the Child*: http://treaties.un.org/Pages/ViewDetails.aspx?src=TREATY&mtdsg_no=IV-11&chapter=4&lang=en#EndDec.

7 E. Czyż, *Dziecko i jego prawa*, Warszawa 1992, s. 353.

8 E. Czyż, *Prawa dziecka*, Warszawa 2002, s. 21.

nosząc się do obu polskich raportów w 1995 r., uznał, że pozytywnym aspektem sytuacji w Polsce była deklarowana przez rząd chęć zrewidowania złożonych do konwencji zastrzeżeń i deklaracji, a nawet zapowiedź ich potencjalnego wycofania w jakiejś perspektywie czasowej oraz fakt utworzenia urzędu pełnomocnika rządu mającego chronić interesy kobiet i rodzin – w sferze realizacji przez nie ich podstawowych praw człowieka (włączając w to prawa dziecka). Jednakże zauważono, że tradycyjne przekonania mogą stać na przeszkodzie realizacji podstawowych zasad konwencji – niedyskryminacji, dobra dziecka i poszanowania przekonań i opinii dziecka. Co więcej, odnotowano także niewystarczalność i opieszałość działań państwa w sferze wprowadzania zmian w prawie skierowanych ku przyjęciu rozwiązań zgodnych z postanowieniami konwencji (przykładowo w odniesieniu do wieku minimalnego małżonków i traktowania małoletnich przestępców), małą świadomość społeczną treści postanowień konwencji odzwierciedlającą się w dużej skali przemocy w rodzinie i stosowaniu kar cielesnych oraz niewystarczającą ochronę dzieci przed stosowaniem takich kar oraz przed innymi przejawami złego traktowania w szkołach i innych instytucjach, w których mogą zostać umieszczone. Sugestiami Komitetu było: 1) zwrócenie szczególnej uwagi na pełne wprowadzenie w życie art. 4 konwencji⁹ i zapewnienie rozsądnego podziału środków na poziomie centralnym, regionalnym i lokalnym, 2) podjęcie działań w celu zapobieżenia wzrostowi postaw dyskryminacyjnych i uprzedzeń wobec dzieci szczególnie wrażliwych, na przykład romskich i zarażonych wirusem HIV/AIDS, 3) wprowadzenie zmiany kodeksu rodzinnego idącej w kierunku przyjęcia środków zabezpieczających w przypadkach międzynarodowych adopcji, a także rozważenie możliwości ratyfikacji Konwencji haskiej o ochronie dzieci i współpracy w dziedzinie przysposobienia międzynarodowego, 4) wprowadzenie ustawowego zakazu tortur lub innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania lub karania, jak też stosowania kar cielesnych w rodzinie oraz mechanizmów monitorowania skarg dotyczących złego traktowania i okrucieństwa w rodzinie i poza nią, 5) podejmowanie większych wysiłków w celu zapewnienia edukacji w rodzinie, aby wykształcić świadomość roli rodziny w społeczeństwie i równej roli i odpowiedzialności obojga rodziców, 6) zajęcie się sytuacją dzieci pozostających w instytucjach opiekuńczych, zwracając uwagę na możliwość zapewnienia im alternatywnych wobec instytucjonalnych form opieki.¹⁰

W drugim i jak dotąd ostatnim polskim rządowym raporcie rozpatrywanym przez Komitet Praw Dziecka w 2002 r. brak było informacji na temat faktycznej-

9 „Państwa–Strony podejmą wszelkie właściwe działania ustawodawczo–administracyjne oraz inne dla realizacji praw uznanych w niniejszej konwencji. Odnośnie do praw ekonomicznych, socjalnych oraz kulturalnych Państwa–Strony będą podejmowały takie działania przy maksymalnym wykorzystaniu środków będących w ich dyspozycji oraz – gdy okaże się to konieczne – w ramach współpracy międzynarodowej”.

10 First report to the Committee on the Rights of the Child United Nations Human Rights, Page of the Office of the High Commissioner for Human Rights: <http://daccessdds.un.org/doc/UNDOC/GEN/G95/154/26/PDF/G9515426.pdf?OpenElement>.

go stanu przestrzegania praw dziecka. W raporcie alternatywnym do niego postulowano natomiast: 1) wyrównanie szans i dostępu do edukacji wszystkich dzieci, 2) wprowadzenie w szkołach zajęć na temat praw człowieka (dziecka) wraz ze wskazaniem procedur składania skarg w przypadku ich naruszeń, 3) dalsze monitorowanie i badanie zjawiska przemocy w rodzinie i w placówkach opiekuńczych oraz wprowadzenie procedur ochrony ofiar przemocy i programów terapeutycznych, 4) większe wykorzystywanie możliwości wysłuchania opinii dziecka w sprawach go dotyczących, 5) monitorowanie zmian w systemie opieki nad dziećmi pozbawionymi pieczy rodzicielskiej (dotyczących wprowadzenia preferencji dla rodzin naturalnych i zastępczych, badania zasadności pobytu dziecka w placówce, przekształcania placówek w ośrodki dzienne, otwarte, większej pomocy państwa dla usamodzielniających się wychowanków), 6) monitorowanie postępowania w sprawach nieletnich, 7) profilaktykę demoralizacji dzieci, 8) weryfikację polityki pomocy dzieciom i rodzinom żyjącym w ubóstwie.¹¹ Komitet w odpowiedzi ponownie z zadowoleniem przyjął szereg działań państwa, jak chociażby zmianę konstytucji w 1997 r., wprowadzenie instytucji Rzecznika Praw Dziecka w 2000 r., czy też upoważnienie Najwyższej Izby Kontroli do badania i oceny działań państwa i środków legislacyjnych podjętych w celu implementacji konwencji. Wystosował jednak do Polski także cały szereg zaleceń, w większości związanych ze świadomością istnienia praw dziecka oraz z monitorowaniem istniejących już mechanizmów. Zalecił, odnosząc się ponownie do art. 4 konwencji oraz do niezbyt korzystnej sytuacji gospodarczej kraju, aby przyjąć priorytet lokowania środków budżetowych na obszarach wiejskich i zurbanizowanych w celu zapewnienia realizacji praw ekonomicznych, socjalnych i kulturalnych dzieci „do maksymalnego stopnia [...] z dostępnych środków”. Komitet odniósł się też do zasady poszanowania opinii dziecka i zauważył brak jej stosowania w praktyce, w szczególności w postępowaniach dotyczących dzieci pozbawionych pieczy rodzicielskiej starających się o status uchodźcy, młodocianych przestępców czy też dzieci umieszczonych w instytucjach opiekuńczych lub będących w trakcie procedury dotyczącej władzy rodzicielskiej. Ponadto w związku ze swobodą sumienia i wyznania zauważył, że tylko niewiele publicznych szkół oferuje lekcje etyki zamiast religii, a dzieci potrzebują zezwolenia rodziców na uczęszczanie na nie i zalecił zapewnienie w praktyce dzieciom ze wszystkich szkół publicznych swobody wyboru między lekcjami etyki i religii, z uwzględnieniem wskazówek rodziców, lecz także zwiększającego się stopnia rozwoju dziecka wraz ze wzrostem jego wieku. Komitet był także zaniepokojony ciągle istniejącym problemem złego traktowania i przemocy w domach i w szkołach oraz brakiem krajowego systemu rejestrowania i monitorowania skarg na złe traktowanie i zaniedbywanie dzieci. Stwierdził, że powinny być prowadzone okresowe przeglądy sytuacji dzieci umieszczonych

11 E. Czyż, *Prawa dziecka*, Warszawa 2002, s. 22–24.

w instytucjach opiekuńczych – w imię ich dobra i w celu ich reintegracji z rodzinami (jeśli to możliwe), przy odpowiednim wsparciu i poradnictwie ze strony państwa lub w celu znalezienia dla nich innych form opieki (w tym poprzez większe finansowe wsparcie rodzin zastępczych i mechanizmów dotyczących ich wspierania i poradnictwa dla nich).¹²

3. Nowe czasy, nowe prawo

W czasie szeroko pojmowanej transformacji ustrojowej miały w Polsce miejsce przełomowe dla ochrony praw dziecka wydarzenia, jak chociażby przyjęcie nowej konstytucji w 1997 r. W rozwiązaniach dotyczących praw człowieka wzorowano ją na Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Uwzględniono w niej prawa dziecka, uznano podmiotowość dziecka, a obowiązek zapewnienia ochrony tych praw uczyniono zasadą ustrojową.¹³ W 2000 r. uchwalono ustawę o Rzeczniku Praw Dziecka, którego zadaniem jest dbałość o realizację praw dziecka, rozumianego jako każda istota ludzka od poczęcia do osiągnięcia pełnoletności. Ponadto przyjęto cały szereg innych aktów prawnych o dużym znaczeniu, jak ustawę z 24 lipca 1998 r. wprowadzającą lokalne centra pomocy rodzinie, ustawę z 7 stycznia 2000 r. kreującą system pomocy rodzinie i dzieciom na bazie tychże centrów. W 1995 r. Polska ratyfikowała Konwencję haską o ochronie dzieci i współpracy w dziedzinie przysposobienia międzynarodowego, a w 2001 r. utworzono urząd Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania.

Trudno zatem przyjąć, że władza nie dostrzegąca potrzeby wprowadzenia zmian idących ku zapewnieniu praktycznej realizacji praw człowieka, a w tym praw dziecka. Być może początkowe zmiany miały przede wszystkim świadczyć o zerwaniu ze starym systemem, stąd ich charakter i znaczenie były przede wszystkim polityczne, a zarazem symboliczne. Jednak ta potrzeba wiązała się także z koniecznością wprowadzenia pewnych praktycznych rozwiązań i, jak się wydaje, właśnie takie zaczęto wprowadzać za pośrednictwem przepisów prawa.

4. Prawo rodzinne jako źródło praw

Choć na kształt pierwotnej regulacji dotyczącej dzieci zawartej w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym wpływ miała Deklaracja praw dziecka¹⁴, to w okresie ponadczterdziestoletniego obowiązywania kodeksu był on nowelizowany ponad

-
- 12 Second report to the Committee on the Rights of the Child United Nations Human Rights, Page of the Office of the High Commissioner for Human Rights: <http://daccessdds.un.org/doc/UNDOC/GEN/G02/462/70/PDF/G0246270.pdf?OpenElement>.
- 13 E. Kuziel, Gwarancje ochrony praw dziecka na przykładzie polskiej tradycji konstytucyjnej, „Jurysta” 2003, nr 7/8, s. 35.
- 14 E. Kantowicz, Ochrona dziecka w świetle Konwencji praw dziecka, „Nowa Szkoła” 1991, nr 6, s. 336.

piętnastokrotnie. Wydaje się, że źródła pierwszych jego zmian należy poszukiwać także w Deklaracji. Pierwsza zmiana dotyczyła między innymi przyjęcia całkowitej tajemnicy przysposobienia w sytuacji wyrażenia na nie zgody *in blanco* przez rodziców biologicznych.¹⁵ W związku z tym niemożliwe stało się poznanie przez dziecko swojej tożsamości, zresztą jako oczywiście sprzeczne z prawem.¹⁶ Samo zatarcie śladów pochodzenia dziecka miało hipotetycznie być oznaką stworzenia silniejszej jego więzi z rodziną adopcyjną.¹⁷ Poza tym, także w związku z przysposobieniem, dziecko, które nie ukończyło 13 lat, a było świadome swojej sytuacji rodzinnej, nie mogło wyrazić zgody na adopcję oraz zmianę nazwiska, jako jej konsekwencję¹⁸. Dwie nowelizacje (z 2001 r. i 2003 r.) miały bardzo ograniczony zakres i czysto techniczno–prawny charakter, dwie (z 1995 r. i 2000 r.) dotyczyły pokrewieństwa. Zmiana z 1995 r.¹⁹ miała charakter generalny – zmieniony został cały dział poświęcony przysposobieniu, a regulacja wówczas wprowadzona ma moc obowiązującą do chwili obecnej. Powodami wprowadzenia dość radykalnych zmian było uznanie, że regulacja adopcji we wcześniejszym kształcie nie była wystarczającym środkiem przeciwdziałania skutkom sieroctwa społecznego i pozostawiała szereg niejasności i niespójności. Zmiany były spowodowane, czy też wymuszone także ratyfikacją przez Polskę Konwencji praw dziecka.²⁰ Adopcje za granicę, obecne w świadomości społecznej i praktykowane bez ograniczeń od dawna stały się przedmiotem odrębnej regulacji właśnie w 1995 r. Dość paradoksalne jest to, że stały się one jej przedmiotem dopiero po wprowadzeniu międzynarodowych instrumentów chroniących dzieci w takich adopcjach, a właściwie nawet to te międzynarodowe instrumenty stały się bodźcem dla przyjęcia krajowych rozwiązań prawnych. Przysposobienie zagraniczne (ale nie międzynarodowe, które można zdefiniować jako adopcję za granicę lub przez cudzoziemca) to w świetle ustawy takie, które powoduje zmianę dotychczasowego miejsca zamieszkania przysposabianego w Polsce na miejsce zamieszkania w innym państwie.²¹ Jest ono stosowane z zasady tylko wówczas, jeśli tylko w ten sposób można zapewnić przysposabianemu odpowiednie zastępcze środowisko rodzinne. Okolicznościami wyłączającymi stosowanie zasady subsydiarności adopcji zagranicznej są istnienie

15 J. Ignatowicz, K. Piasecki, J. Pietrzykowski, J. Winiarz, Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem pod red. J. Pietrzykowskiego, Warszawa 1990, s. 473.

16 T. Smoczyński, Pojęcie i status osobowy dziecka w świetle konwencji praw dziecka i prawa polskiego, „Państwo i Prawo” 1991, z. 4, s. 52–53.

17 J. St. Piątowski (red.), System prawa rodzinnego i opiekuńczego. Cz. 1, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1985, s. 926.

18 Wokół praw dziecka. Cz. I. Raporty, Ekspertyzy, Opinie, Warszawa 1993, s. 18.

19 Dz.U. z 1995 r., Nr 83, poz. 417.

20 E. Holewińska–Łapińska, Nowelizacja norm o przysposobieniu – adopcje zagraniczne, „Monitor Prawniczy” 1995, nr 11, s. 323–324.

21 A nie miejsca pobytu, co miało zapobiec obchodzeniu zasady pierwszeństwa adopcji krajowych, por. H. Ciepła, B. Czech, T. Domińczyk, S. Kalus, K. Piasecki, M. Sychowicz, Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem pod red. K. Piaseckiego, Warszawa 2000, s. 643.

stosunku pokrewieństwa lub powinowactwa między przysposabiającym i przysposobianym oraz wcześniejsza adopcja siostry lub brata przysposobianego przez przysposabiającego (art. 114²) – bez względu na stopień pokrewieństwa lub powinowactwa między stronami oraz na obywatelstwo i miejsce zamieszkania przysposabiającego.²² Krytyczne głosy dotyczące nowej regulacji w związku z treścią art. 21 Konwencji praw dziecka pojawiły się jeszcze na etapie projektów zmian – pierwszy z wyjątków, czyli założenie, że jedynie przysposobienie przez osobę zamieszkałą za granicą może zapewnić przysposobionemu wychowanie w rodzinie, polega na przyjęciu okoliczności, której nie można udowodnić. Natomiast znaczenie drugiego z nich, czyli sytuacji gdy między stronami przysposobienia istnieje stosunek pokrewieństwa lub powinowactwa, albo gdy przysposabiający adoptował już brata lub siostrę przysposobianego, jest niewielkie z racji ograniczonej ilości przypadków, do których będzie miał on zastosowanie. Ponadto podnoszono brak możliwości odstąpienia od stosowania zasady subsydiarności adopcji zagranicznej względem krajowej z racji na dobro dziecka. Sugerowano zresztą w związku z tym, że z projektów zmian przepisów można odnieść wrażenie o przyjęciu generalnego założenia o sprzeczności przysposobienia zagranicznego (międzynarodowego) z dobrem dziecka.²³ Wprowadzono ponadto obligatoryjność okresu preadopcyjnego, w istocie jako przesłankę przysposobienia zagranicznego²⁴ – a na sądy nałożono obowiązek określenia jego długości i rodzaju kontaktów między potencjalnymi stronami przysposobienia (jedynie przy ich upoważnieniu do fakultatywnego orzekania o tym okresie przy adopcjach krajowych)²⁵. Spośród zmian wprowadzonych w 1995 r. najistotniejszymi wydają się: 1) wprowadzenie zasady pierwszeństwa przysposobienia krajowego, 2) rozszerzenie możliwości stosowania przysposobienia całkowitego, 3) zwiększenie prawdopodobieństwa orzekania przysposobienia zgodnie z dobrem dziecka²⁶, które jest konsekwencją zwiększenia swobody sądu, uprawnionego do orzekania wbrew nieuzasadnionemu stanowisku rodziców o ograniczonej zdolności do czynności prawnych oraz 4) wprowadzenie obowiązku zasięgnięcia przez sąd opinii ośrodka adopcyjno-opiekuńczego lub innej specjalistycznej placówki oraz opinii dziecka, które ukończyło 13 lat²⁷. Skutkiem zmiany przepisów było także wydłużenie terminu (z miesiąca

22 E. Holewińska–Łapińska, Nowelizacja norm o przysposobieniu – adopcje zagraniczne, „Monitor Prawniczy” 1995, nr 11, s. 325, H. Ciepła, B. Czech, T. Domińczyk, S. Kalus, K. Piasecki, M. Sychowicz, *op. cit.*, s. 647.

23 A. Mączyński, Konwencja o prawach dziecka a polskie przepisy o przysposobieniu, „Studia Iuridica” 1994, t. 21, s. 235–236.

24 Por. H. Ciepła, B. Czech, T. Domińczyk, S. Kalus, K. Piasecki, M. Sychowicz, *op. cit.*, s. 677; H. Haak, Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Przysposobienie. Komentarz, Toruń 1996, s. 116–120.

25 J. Gajda, Przysposobienie dziecka w prawie polskim, (w:) P. Kasprzyk (red.), Prawo rodzinne w Polsce i w Europie. Zagadnienia wybrane, Lublin 2005, s. 253, J. Gajda, Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Akty stanu cywilnego. Komentarz, Warszawa 2002, s. 440, 485.

26 E. Holewińska–Łapińska, Nowelizacja norm o przysposobieniu – adopcje zagraniczne, „Monitor Prawniczy” 1995, nr 11, s. 324.

27 E. Holewińska–Łapińska, Adopcja po nowelizacji, „Problemy Opiekuńczo–Wychowawcze” 1996, nr 2, s. 26.

do szczęścia tygodni), po upływie którego można wyrazić zgodę na przysposobienie dziecka. Stało się ono zresztą także przedmiotem krytyki. Odczytano je jako nieuzasadnione z punktu widzenia dobra dziecka i chroniące raczej interesy rodziców, poza tym przedwczesne – ponieważ za argumentem konieczności dostosowania polskich przepisów do postanowień Konwencji haskiej o ochronie dzieci i współpracy w dziedzinie przysposobienia międzynarodowego z 1993 r. nie stała jeszcze w tym czasie jej ratyfikacja.²⁸ Komplementarnym względem wprowadzenia zmian w kodeksie rodzinnym posunięciem legislatora była zmiana prawa o aktach stanu cywilnego²⁹, także w odniesieniu do adopcji. W jej świetle przysposobiony po uzyskaniu pełnoletności może żądać udostępnienia księgi stanu cywilnego w części dotyczącej dotychczasowego aktu urodzenia. Świadczyła ona o odejściu od popularnej skądinąd koncepcji tajemnicy adopcji i akceptacji prawa dziecka do poznania swojej tożsamości i pochodzenia. Z kolei celem nowelizacji z 2000 r. było stworzenie prawnej podstawy wspierania biologicznej rodziny dziecka umieszczonego w rodzinie zastępczej albo skierowanego do placówki opiekuńczo-wychowawczej i zwiększenia szansy szybkiego jego powrotu do biologicznych rodziców (art. 109 § 4). Sądy powinny współdziałać, także przez kuratorów sądowych, z powiatowymi centrami pomocy rodzinie, które zresztą zobowiązano do składania im sprawozdań o sytuacji rodzin i udzielanej im pomocy (w terminach określonych przez sądy). Sąd, biorąc pod uwagę okoliczności uzasadniające umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej albo w placówce opiekuńczo-wychowawczej, może ustanowić nadzór kuratora sądowego nad sposobem wykonywania władzy rodzicielskiej nad dzieckiem. W przypadku utrzymywania się dysfunkcji i patologii rodziny biologicznej, w szczególności gdy rodzice trwale nie interesują się dzieckiem, następuje otwarcie drogi do adopcji dziecka, a zatem – skrócenie jego pobytu w placówce opiekuńczo-wychowawczej (art. 111 § 1a). Pozostałe nowelizacje bezpośrednio nie dotyczyły kwestii statusu prawnego dziecka oraz stosunków między rodzicami i dziećmi – modyfikowały lub wprowadzały inne instytucje (w 1998 r. wprowadzono kościelną formę zawierania małżeństw, w 1999 r. – separację, a w 2004 r. zmieniono przepisy dotyczące małżeńskiego ustroju majątkowego). Poza tym w 1998 r., zgodnie z postulatami artykułowanymi również przez Komitet Praw Dziecka, zrównano minimalny wiek kobiety i mężczyzny pozwalający na zawarcie związku małżeńskiego (przedtem 18 lat w przypadku kobiety, 21 w przypadku mężczyzny, po zmianie – 18 lat w obu przypadkach).

28 J. Mazurkiewicz, J. Zaporowska, Niewola europejskich standardów, „Rzeczpospolita” z 16/02/1996; A. Szpunar, Opinia o ustawie z dnia 26 maja 1995 r. „o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 231), (w:) Opinie o ustawie z dnia 26 maja 1995 r. o zmianie ustawy kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw – adopcja (druk senacki nr 231), Zeszyty Biura Studiów i Analiz Kancelarii Senatu 1995, nr 256 (O–38/95), s. 10.

29 Dz.U. z 1986 r. Nr 36, poz. 180 z późn. zm.

5. Najnowsze zmiany w prawie rodzinnym

Najobszerniejszą dotąd zmianą prawa rodzinnego była ta, która została wprowadzona w 2008 r. (weszła w życie 13 czerwca 2009 r.)³⁰. Dotyczyła władzy rodzicielskiej, pochodzenia dziecka, alimentów, kontaktów z dzieckiem, pieczy zastępczej, opieki i kurateli.

W uzasadnieniu do projektu nowelizacji powołano się na zasady konstytucyjne wyrażone w art. 72 (prawo dziecka pozbawionego pieczy rodzicielskiej do opieki i pomocy władz publicznych), w art. 48 (pierwszeństwo rodziców w podejmowaniu wobec dziecka działań wychowawczych), art. 47 (ochrona życia prywatnego i rodzinnego), postanowienia Konwencji praw dziecka, a zwłaszcza jej art. 20 stanowiący, że dziecko pozbawione czasowo lub na stałe swojego środowiska rodzinnego lub gdy ze względu na swoje dobro nie może pozostawać w tym środowisku, ma prawo do specjalnej ochrony i pomocy ze strony państwa, które powinny zapewnić takiemu dziecku „opiekę zastępczą”, w szczególności przez umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej lub w „odpowiedniej instytucji powołanej do opieki nad dziećmi” oraz na standardy prawne Rady Europy, zawarte w rezolucji nr (77)33 w sprawie umieszczania dzieci poza rodziną (przyjętej przez Komitet Ministrów RE 3.11.1977 r.) i rekomendacji nr R (87)6 w sprawie rodzin zastępczych (przyjętej przez Komitet Ministrów RE 20.03.1987 r.)³¹

Odniesiono się tam również do propozycji zmiany terminologii i przyjęcia w miejsce określenia „władza rodzicielska”, które jednoznacznie kojarzy się z atrybutami władczymi rodzica, terminu, który wskazywałby na istnienie obowiązków rodziców wobec dzieci, czy też ich odpowiedzialności za nie. Napisano: „Rodzice powinni dysponować „władczymi” kompetencjami wobec osoby i majątku dziecka, które ze względu na stan swojego rozwoju fizycznego, psychicznego i intelektualnego, brak (lub skromny zasób) doświadczenia życiowego nie jest w stanie podejmować samodzielnie decyzji w sposób odpowiedni dla jego dobra. Władza rodzicielska nie wyklucza uwzględniania opinii dziecka lub współdecydowania o sprawach dziecka. Wątpliwe więc jest, czy zastąpienie terminu „władza” terminem „piecza” miałoby istotny „wychowawczy” wydźwięk. Nie można abstrahować od społecznych i obyczajowych realiów (rozchwianie systemu ocen i wartości, upadek i brak autorytetów moralnych w okresie przyspieszonych przemian społecznych i obyczajowych). [...] Terminy „piecza”, „odpowiedzialność rodzicielska” eksponują nadmiernie tylko niektóre aspekty kompleksu praw i obowiąz-

30 Dz.U. z 2008 r. Nr 220, poz. 1431. W artykule nie uwzględniono ostatniej obszernej zmiany dotyczącej przede wszystkim pieczy zastępczej i przysposobienia, wprowadzonej ustawą z dnia 9.06.2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz.U. Nr 149, poz. 887.

31 Uzasadnienie rządowego projektu zmian do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (oficjalna strona Senatu RP): [http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/68047150EDDA8EB1C12574B8004D19C7/\\$file/888--uzasadnienie.doc](http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/68047150EDDA8EB1C12574B8004D19C7/$file/888--uzasadnienie.doc)

ków składających się na sytuację prawną rodziców w relacji do dziecka i osób trzecich.”³² Te społeczne i obyczajowe realia powołane w uzasadnieniu to również świadomość społeczna i przywiązanie do tradycyjnego pojmowania władzy rodzicielskiej, a co za tym idzie – wymaganie całkowitego posłuszeństwa i podporządkowania oraz brak umiaru co do form i zakresu karcenia³³, ale także niska świadomość znaczenia i wartości rodziny³⁴. Takie realia mogą stać się barierą w uznaniu, że pomijając kwestię konieczności ochrony dziecka, prawo rodzinne powinno zawierać rozwiązania kompromisowe – między interesami stron.³⁵

Jednak w kodeksie, przy zachowaniu istniejącego tam wymogu posłuszeństwa ze strony dziecka, zaakcentowano znaczenie jego rosnącej samodzielności odzwierciedlającej się w możliwości podejmowania decyzji. Oznacza to, że do dotychczasowej regulacji (Władza rodzicielska obejmuje w szczególności obowiązki i prawo rodziców do wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka oraz do wychowania dziecka, z poszanowaniem jego godności i praw. Dziecko pozostające pod władzą rodzicielską winno rodzicom posłuszeństwo, a w sprawach, w których może samodzielnie podejmować decyzje i składać oświadczenia woli, powinno wysłuchać opinii i zaleceń rodziców formułowanych dla jego dobra.) dodano: „Rodzice przed powzięciem decyzji w ważniejszych sprawach dotyczących osoby lub majątku dziecka powinni je wysłuchać, jeżeli rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości dziecka na to pozwala, oraz uwzględnić w miarę możliwości jego rozsądne życzenia”. To rozwiązanie zgodne jest z zawierającym prawo do wyrażenia swego zdania przepisem art. 72 ust 3 Konstytucji z 1997 r. Może być ono realizowane w każdej sferze aktywności człowieka, jednak niewiele sfer podlega osobnej regulacji. Jedną z nich jest wychodząca poza zakres kodeksu rodzinnego kwestia konieczności uzyskania zgody dziecka na zabiegi medyczne. Do ukończenia przez dziecko 16 lat konieczne jest uzyskanie zgody zastępczej przedstawiciela ustawowego dziecka na wszystkie interwencje medyczne (w tym zgody opiekuna faktycznego na badanie), po ukończeniu przez dziecko 16 lat wymagana jest jego zgoda i równoległa zgoda jego przedstawiciela ustawowego. Kryterium wieku co do zgody równoległej zostało obniżone w przepisach o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach przerywania ciąży z 1993 r. do 13 lat

32 *Ibidem*

33 M.J. Zajączkowska, *Prawa dziecka*, (w:) L. Koba, W. Waclawczyk (red.), *Prawa człowieka. Wybrane zagadnienia i problem*, Warszawa 2009, s. 380.

34 J. Hrynkiewicz, *Ochrona prawa dziecka do życia w rodzinie*, (w:) A. Dębiński, M. Gałązka, R.G. Hałas, K. Wiak (red.), *Hominum causa omne ius constitutum est. Księga jubileuszowa ku czci Profesor Alicji Grześkowiak*, Lublin 2006, s. 315.

35 S.L. Stadniczeńko, *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie – jak ratować człowieczeństwo i skutecznie pomóc rodzinie?* (w:) M. Kosek, J. Słyk (red.), *W trosce o rodzinę. Księga pamiątkowa ku czci Profesor Wandy Stojanowskiej*, Warszawa 2008, s. 492.

(zgoda na aborcję), ale także przy transplantacjach (w odniesieniu do zgody dawcy), ponadto dawca poniżej 13. roku życia powinien być wysłuchany przez sąd³⁶.

Na podstawie obecnie obowiązujących przepisów kodeksu rodzinnego sąd jest władny określić sposób wykonania władzy rodzicielskiej, w sytuacji gdy rodzice dziecka żyją w rozłączeniu – może powierzyć wykonywanie jej jednemu rodzicowi, a władzę drugiego ograniczyć do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do dziecka, może też pozostawić władzę obojgu rodzicom. Ewentualność podjęcia przez sąd tej ostatniej decyzji ustawa wiąże z przedstawieniem przez rodziców porozumienia o sposobie wykonywania i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem, które w ocenie sądu będzie zgodne z dobrem dziecka. To nowe rozwiązanie umożliwić ma sądowi podjęcie najlepszej dla dziecka będącego w określonej sytuacji decyzji – na podstawie porozumienia lub w jego braku sąd powinien ocenić czy można oczekiwać, że rodzice będą ze sobą współdziałać w sprawach dziecka. W intencji ustawodawcy sam fakt sporządzenia sprawozdania świadczyć powinien o zainteresowaniu sprawami dziecka ze strony obojga rodziców, o tym, że kontaktują się oni ze sobą i je omawiają. Dobro dziecka może stać się również uzasadnieniem dla skierowania rodziców do instytucji, które zajmują się terapią rodzinną lub takich, które świadczą inną pomoc rodzinie. Przepisami kodeksu uregulowano kontakty z dzieckiem, której to regulacji wcześniej nie było. Prawo do kontaktów oddzielono od władzy rodzicielskiej, stąd przysługuje ono rodzicom ograniczonym we władzy rodzicielskiej lub jej pozbawionym. Przysługuje również innym członkom rodziny – osobom bliskim dziecku (rodzeństwu, dziadkom, powinowatym w linii prostej oraz innym osobom, które przez dłuższy czas sprawowały pieczę nad dzieckiem). Wprowadzono rozwiązanie pozwalające rodzicom niemającym pełnej zdolności prawnej na sprawowanie bieżącej pieczy nad dzieckiem i jego wychowanie, chyba że sąd opiekuńczy ze względu na dobro dziecka postanowi inaczej, co odnosi się przede wszystkim do małoletnich niezamężnych matek, a w szczególności tych, które mimo ukończonych szesnastu lat nie mogły sprawować prawnie usankcjonowanej pieczy nad dzieckiem w przeciwieństwie do rówieśniczek pozostających w związkach małżeńskich i posiadających pełną zdolność do czynności prawnych i pełnię władzy rodzicielskiej dzięki zawarciu małżeństwa.³⁷ Ponadto instytucja pieczy zastępczej potraktowana została jako forma wsparcia dla biologicznej rodziny dziecka, swoisty sposób na przywrócenie rodzinie jej funkcji – w miejsce dominującego w praktyce odbierania dziecka rodzicom.

36 Por. ustawa z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego, Dz.U. Nr 111, poz. 535; ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodzie lekarza, Dz.U. z 1997 r. Nr 28, poz. 152; ustawa z dnia 1 lipca 2005 r. o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów, Dz.U. Nr 169, poz. 1411; ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, Dz.U. Nr 52, poz. 417; ustawa z dnia 17 lipca 2009 r. o zmianie ustawy o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów oraz o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks karny, Dz.U. Nr 141, poz. 1149.

37 Uzasadnienie rządowego projektu zmian do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, *op. cit.*

Ma ona mieć charakter służebny wobec pierwotnej i naturalnej pieczy rodziców i powinna służyć powrotowi dziecka do jego rodziny biologicznej – stąd zresztą jej tymczasowość i obowiązek ochrony więzów uczuciowych łączących dziecko z jego rodzicami (jako tymi, do których ma ono powrócić) i innymi osobami bliskimi. Ponadto przyjęto, że orzeczenie niektórych środków karnych powinno bezwzględnie dyskwalifikować jako kandydata na opiekuna osobę, wobec której środek karny został orzeczony.

Reasumując, wydaje się, że zmianami kodeksu rodzinnego w równym stopniu kierowała konieczność uwzględnienia międzynarodowych standardów dotyczących praw dziecka, jak i przekonanie o konieczności wprowadzenia rozwiązań lepszych dla dziecka, a więc umożliwiających skuteczniejszą realizację jego uprawnień, przede wszystkim w rodzinie. W końcu, powtarzając za Ulpianem, zmiana prawa może zostać wprowadzona jedynie wtedy, gdy jej użyteczność (*utilitas*) jest oczywista. Ta *utilitas* przesądzić może o tym, czy dziecko nadal będzie traktowane jako istota, której uprawnienia oraz możliwość ich realizacji całkowicie uzależnione są od rodziców lub prawnych opiekunów (w myśl idei, że prawa dziecka są to prawa człowieka ograniczone przez jego brak zdolności do czynności prawnych, jako osoby niepełnoletniej)³⁸, czy też jako coraz bardziej samodzielna, aczkolwiek wymagająca pomocy w kształtowaniu swojej autonomii istota o pełnym zakresie praw. Realizacja tego zakresu praw przez dziecko jest zupełnie słusznie utożsamiana z realizacją dobra dziecka. W opinii niektórych, dotąd istniejąca nadmierna ogólnikowość zapisów dotyczących zasady dobra dziecka utrudniała praktyczne ich wykorzystanie, a więc tę realizację. Choć faktycznie dla określenia pewnych wartości, czy też postulowanego stanu dziecka posłużono się blankietową formułą, to uczyniono to wiele razy w odniesieniu do bardzo konkretnych kwestii i instytucji regulowanych prawem rodzinnym. Według W. Stojanowskiej³⁹ samo pojęcie „dobra dziecka” zostało użyte wielokrotnie w kodeksie (w odniesieniu do: rozvodu – art. 56 § 2, władzy rodzicielskiej – art. 95 § 3, 106, 109 § 1, 113 § 1, adopcji – art. 114 § 1, 118 § 3, 119 § 2, 120, 125 § 1, opieki i kurateli – art. 147, 149 § 1, 154, 169 § 2), a przyjęto ponadto jeszcze więcej regulacji, których celem było zagwarantowanie realizacji tego dobra (dotyczących: rozvodu – art. 58 § 1, 4, pochodzenia dziecka – art. 62, 67, 68, 70, 75–77, 81, 85, 86, nazwiska dziecka – art. 90 § 1, władzy rodzicielskiej – art. 95 § 1, 96, 97, 98 § 2, 99–105, 107, 108, 110–112, 112¹, 113 § 2, adopcji – art. 114¹ § 1,2, 116, 119², 124, 124¹, 125¹, 127, alimentacji – art. 133 § 1, 135, 136, 138, 141, 142, 144 § 1, opieki i kurateli – art. 145, 146, 148, 149 § 2, 3, 4, 150, 151, 155–161, 165–168, 169 § 2, 171, 172, 174, 182).

38 M.J. Zajączkowska, Prawa dziecka, (w:) L. Koba, W. Waclawczyk (red.), Prawa człowieka. Wybrane zagadnienia i problem, Warszawa 2009, s. 369.

39 W. Stojanowska, Dobra dziecka jako instrument wykładni norm konwencji o prawach dziecka oraz prawa polskiego i jako dyrektywa jego stosowania, (w:) T. Smoczyński (red.), Konwencja o Prawach Dziecka. Analiza i wykładnia, Poznań 1999, s. 93.

Rzeczywiście jednak problematyczność możliwości realizacji dobra dziecka może być zilustrowana przykładem kwestii dopuszczenia dziecka do współdecydowania we wszystkich istotnych dla niego sprawach.⁴⁰ Być może obecny przepis art. 95 § 4 (rodzice przed powzięciem decyzji w ważniejszych sprawach dotyczących osoby lub majątku dziecka powinni je wysłuchać, jeżeli rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości dziecka na to pozwala, oraz uwzględnić w miarę możliwości jego rozsądne życzenia) to zmieni. Zastanowić się jednak należy, czy dopuszczenie dziecka do współdecydowania o swoich sprawach może stanowić zamach na regulacje zawarte w konstytucji, w art. 48 ust.1 (prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie z ich własnymi przekonaniem) i 53 ust. 3 (rodzice mają prawo do zapewnienia swoim dzieciom moralnego i religijnego wychowania i nauczania, zgodnego ze swoimi przekonaniem). Uwzględnienie przekonań dziecka może ograniczyć prawo rodziców do autonomicznego wychowania dzieci, z drugiej strony takie sformułowanie uprawnienia rodziców (tym bardziej za pośrednictwem normy konstytucyjnej) świadczyć może o uprzedmiotowieniu dziecka⁴¹. Jednakże prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniem uważane jest za jeden z elementów ich wolności religijnej – zresztą wydaje się to wynikać z art. 18 pkt 4 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 r.: „Państwa–Strony niniejszego Paktu zobowiązują się do poszanowania wolności rodziców lub, w odpowiednich przypadkach, opiekunów prawnych do zapewnienia swym dzieciom wychowania religijnego i moralnego zgodnie z własnymi przekonaniem.”⁴²

Już w 1993 r. postulowano wprowadzenie całego szeregu poważnych i daleko idących innowacji prawa rodzinnego: 1) zmianę terminu władza rodzicielska na opieka, piecza lub odpowiedzialność rodzicielska, 2) zobiektywizowanie pojęcie dobra dziecka w kategoriach najszerszej pojętych praw i wolności osobistych, 3) zmianę przepisów ustawy o aktach stanu cywilnego dotyczących zatarcia informacji o pochodzeniu adoptowanego dziecka, 4) uprawnienie dzieci młodszych do decydowania odnośnie do zmiany nazwiska i zgody na adopcję, 5) wprowadzenie regulacji dotyczącej ustalenia pochodzenia dziecka poczętego w wyniku prokreacji wspomaganą medycznie wraz z analogiczną jak przy adopcji adnotacją w aktach stanu cywilnego, 6) wprowadzenie zapisu zakazującego naruszeń przez osoby sprawujące władzę rodzicielską dóbr osobistych dziecka oraz upoważnienia 13-letniego dziecka do dochodzenia swych dóbr osobistych, 7) rozważenie zakresu uprawnień i autonomii dziecka w świetle kodeksów: cywilnego, rodzinnego

40 A. Cisek, J. Mazurkiewicz, J. Strzebińczyk, O zmiany w prawie rodzinnym w celu wzmocnienia ochrony dobra dziecka, „Nowe Prawo” 1990, nr 10, s. 76–77.

41 D. Wójcik, Rozwój psychiczny dzieci i młodzieży a prawa gwarantowane przez Konwencję o Prawach Dziecka, (w:) T. Smyczyński (red.), Konwencja o Prawach Dziecka. Analiza i wykładnia, Poznań 1999, s. 69.

42 N. Kłaczyńska, Wolność religijna dzieci, „Gazeta Sądowa” 2006, nr 11–12, s. 20.

i opiekuńczego oraz postępowania cywilnego w kontekście podmiotowości prawnej dziecka, 8) wprowadzenie przepisów dotyczących kontaktów z dzieckiem, 9) wprowadzenie do kodeksu rodzinnego zakazu stosowania kar cielesnych, 10) usprawnienie procedury adopcyjnej poprzez wprowadzenie limitu czasu ograniczenia władzy rodzicielskiej oraz 11) wprowadzenie ostrzejszych sankcji za nieprzestrzeganie postanowień sądu (na przykład w kwestii kontaktów z dzieckiem)⁴³. Duża część tych postulatów została spełniona. Jednak na przykład zakaz karania cielesnego w rodzinie traktowany był nadal jako przedwczesny i niemożliwy do zrealizowania⁴⁴. Poza tym pokutowało przekonanie, że nieskuteczność stosowanych metod wychowawczych uzasadnia stosowanie mocniejszych form nacisku (w kontekście obowiązku posłuszeństwa dziecka)⁴⁵ – w pewnym stopniu odzwierciedlone deklaracją do Konwencji praw dziecka dotyczącej polskich zwyczajów. Oznacza to, że kary cielesne mogły ciągle być elementem konfliktu między dzieckiem a rodzicami w sferze codziennego decydowania o sprawach dziecka. Ku ogólnemu zaskoczeniu w 2010 r. parlament uchwalił ustawę zakazującą cielesnego karania⁴⁶. Jej konsekwencją było wprowadzenie do kodeksu rodzinnego przepisu art. 96¹, w świetle którego osobom wykonującym władzę rodzicielską oraz sprawującym opiekę lub pieczę nad małoletnim zakazuje się stosowania kar cielesnych.

Wydaje się, że dokonane zmiany prawa idą w kierunku realizacji podstawowych zasad Konwencji praw dziecka: kierowania się dobrem dziecka, poszanowania autonomii rodziny, pomocy państwa⁴⁷, ale również uznania podmiotowości dziecka, zapewnienie mu prawa do życia i rozwoju oraz respektowania poglądów dziecka. W świetle kodeksu wszystkie dzieci są równe, stąd również można mówić o realizacji zasady równości dziecka (braku dyskryminacji). W teorii wszystkie nowe rozwiązania wprowadzane były w imię lepszej ochrony rodziny i dziecka jako jej członka. Ostatnie zmiany są po pierwsze bardzo duże, dotyczą znacznej części kodeksu, po drugie – są bardzo daleko idące. Choć wśród praktyków nie brak jest takich, którzy zastanawiają się nad tym, jak sporządzić porozumienie dotyczące władzy rodzicielskiej i kontaktów z dzieckiem, ewentualnie przewidują przedłużenie spraw rozwodowych właśnie w związku z tymi porozumieniami, to rozwiązania te nie są generalnie krytykowane.

43 E. Czyż, J. Szymańczak, *Prawa dziecka w rodzinie*, (w:) *Wokół praw dziecka*. Cz. I, Warszawa 1993, s. 18–19.

44 D. Wójcik, *op. cit.*, s. 77.

45 E. Skowrońska–Bocian, *Family and Succession Law*, (w:) S. Frankowski (red.), *Introduction to Polish law*, Kraków 2005, s. 101.

46 Ustawa z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw, Dz.U Nr 125, poz. 842.

47 H. Babiuch, *Międzynarodowe standardy ochrony praw dziecka*, (w:) A. Florczak, B. Bolechów (red.), *Prawa człowieka a stosunki międzynarodowe*, Toruń 2006, s. 322–323.

6. Podsumowanie i uwagi końcowe

Okres transformacji ustrojowej przyniósł rozwiązania prawne wzmacniające rolę rodziny – w tym prawa dziecka do życia w rodzinie. Ale jak było z praktyką?

W literaturze przedmiotu podkreśla się istnienie problemów, z których niektóre już zostały dostrzeżone przez Komitet Praw Dziecka – bezrobocia, ubóstwa rodzin, zagrożenia ich wykluczeniem społecznym, niedostatecznego rozwoju instytucji wspierających rodzinę w jej funkcjach, symbolicznego charakteru pomocy materialnej dla ubogich czy też nieprawidłowego systemu umieszczania dzieci w domach dziecka.⁴⁸ Faktem jest, że w świetle statystyk GUS w 1998 r. wskaźnik ryzyka ubóstwa względnego, mierzonego dochodami kształtującymi się poniżej połowy przeciętnego dochodu, wyniósł w grupach wiekowych: 15–19 lat – 19,9%, 7–14 lat – 21,2%, 0–6 lat – 24,2% równocześnie przy malejącej liczebności populacji dzieci: w 1990 r. 11 880 tys. (31% ogółu ludności), w 2000 r. 9 831 tys. (25,3% ogółu ludności) i prognozowanym jej większym spadku.⁴⁹ W rodzinach ubogich wychowywało się w połowie pierwszej dekady XXI wieku około 45% dzieci, przede wszystkim były to dzieci z rodzin wielodzietnych.⁵⁰ Z drugiej jednak strony znacznie ulepszony został system opieki instytucjonalnej, powstały wioski dziecięce SOS, Domy Młodzieży SOS, Wspólnoty Mieszkaniowe SOS⁵¹, przyjęto także prymat rodzinnych form opieki zastępczej nad instytucjonalnymi (dziecku pozbawionemu całkowicie lub częściowo opieki rodzicielskiej zapewnia się opiekę i wychowanie w rodzinie zastępczej)⁵². Od 1997 r. realizowany jest program systematycznego zmniejszania liczby dzieci w placówkach opiekuńczych (a liczba dzieci potrzebujących opieki nie zmniejsza się, mimo spadku ilości dzieci w ogóle)⁵³. Na straży realizacji praw dziecka stoi Rzecznik Praw Dziecka, który w zakresie swoich kompetencji ma: 1) badanie, nawet bez uprzedzenia, każdej sprawy na miejscu, 2) żądanie od organów władzy publicznej, organizacji lub instytucji złożenia wyjaśnień lub udzielenia informacji, a także udostępnienia akt i dokumentów, w tym zawierających dane osobowe, 3) żądanie wszczęcia postępowania w sprawach cywilnych oraz wzięcie udziału w toczącym się już postępowaniu – na prawach przysługujących prokuratorowi, 4) żądanie wszczęcia przez uprawnionego oskarżyciela postępowania przygotowawczego w sprawach o przestępstwa, 5) zwrócenie się o wszczęcie postępowania administracyjnego, wniesienie skar-

48 J. Hrynkiewicz, *Ochrona prawa dziecka do życia w rodzinie*, (w:) A. Dębiński, M. Gałązka, R.G. Hałas, K. Wiak (red.), *Hominum causa omne ius constitutum est. Księga jubileuszowa ku czci Profesor Alicji Grześkowiak*, Lublin 2006, s. 309, 311–315.

49 J. Szyborski, *Opieka medyczna nad dzieckiem w Polsce*, „Polityka Społeczna” 2004, nr 9, s. 36.

50 J. Hrynkiewicz, *op. cit.*, s. 311.

51 S. Łakoma, *Wioski dziecięce SOS*, „Jurysta” 2004, nr 9, s. 9–14.

52 S. Łakoma, *Prawa dziecka: do opieki zastępczej*, „Jurysta” 2008, nr 11/12, s. 58.

53 J. Hrynkiewicz, *op. cit.*, s. 314.

gi do sądu administracyjnego, a także uczestniczenie w tych postępowaniach – na prawach przysługujących prokuratorowi, 6) wystąpienie z wnioskiem o ukaranie w postępowaniu w sprawach o wykroczenia, w trybie i na zasadach określonych w odrębnych przepisach, 7) zlecenie przeprowadzenia badań oraz sporządzenia ekspertyz i opinii, 8) zwracanie się do właściwych organów, organizacji lub instytucji o podjęcie działań na rzecz dziecka z zakresu ich kompetencji, 9) przedstawienie właściwym organom władzy publicznej, organizacjom i instytucjom ocen i wniosków zmierzających do zapewnienia skutecznej ochrony praw i dobra dziecka oraz usprawnienia trybu załatwiania spraw w tym zakresie, 10) występowanie do właściwych organów z wnioskami o podjęcie inicjatywy ustawodawczej bądź o wydanie lub zmianę innych aktów prawnych.⁵⁴ Rzecznikiem może być osoba o nieskazitelnym charakterze, wyróżniająca się wysokim autorytetem ze względu na walory moralne i wrażliwość społeczną. W związku z tym niektórzy wypowiedzi rzeczników lub kandydatów na nich mogą budzić wątpliwość co do ich wpływu na kształtowanie społecznych wartości i postaw względem dzieci i rodziny, a przede wszystkim tolerancji. Na wspomnienie zasługują tu takie wypowiedzi: „Poproszę moich psychologów z biura, by obejrżeli bajkę Teletubisie i ocenili, czy może być ona pokazywana w telewizji publicznej. Mnie się zdarzyło kiedyś obejrzeć jeden z odcinków i muszę przyznać, że te postaci wydały mi się bardzo sympatyczne. Jest jednak prawdopodobnie problem jednej z postaci. Zauważyłam, że Tinky Winky ma damską torebkę, ale nie skojarzyłam, że jest chłopcem. W pierwszej chwili pomyślałam, że ta torebka musi temu teletubisiowi przeszkadzać. Taki balast niepotrzebny. Później się dowiedziałam, że w tym może być jakiś ukryty homoseksualny podtekst.”⁵⁵ czy też: „Tak. Jest zły (seks), bo nie rozwija człowieka, nie przynosi dobra, nie daje bliskości z drugą osobą. Seks powinien dotyczyć małżeństw. Łączyć się z miłością.”⁵⁶ lub „Rodziny, które nie wychowują dzieci, powinny być obciążone podatkami, bo nie uczestniczą w budowaniu społeczeństwa”⁵⁷.

Na tle istniejących rozwiązań i zmieniającej się rzeczywistości rodzi się pytanie: jak dalej będzie wyglądała rola rodzica w życiu dziecka? Czy ich rola w świecie, w którym dzieci już nie bawią się na podwórkach bez specjalnego nadzoru rodziców i nie odwiedzają się w sposób nie bardzo kontrolowany, gdy siedzą w domach przed telewizorami lub komputerami, będzie większa, czy mniejsza niż wcześniej? Wydaje się, że zmiany zachodzące w prawie spowodować mają sytuację, w której rodzic staje się bardziej przewodnikiem dziecka po świecie, osobą wskazującą pewne możliwości postępowania, przy założeniu, że wyboru drogi ży-

54 Dz.U. z 2000 r. Nr 6, poz. 69.

55 „Wprost” 27/05/2007.

56 „Dziennik” 5/06/2007.

57 Wiadomości 26/10/2006.

ciowej dokona samo dziecko. Jest to konstatacja dotycząca oczywiście tylko relacji między rodzicem a dzieckiem w normalnie funkcjonującej, można powiedzieć, idealnej, rodzinie. Co do innych? W innych rodzinach kwestia realizacji swoich praw, szczególnie w konflikcie z rodzicami, gdy dziecko nie ma zdolności do czynności prawnych, nadal może pozostać dyskusyjna. Poza tym, gdy rodziców brak, powstaje pytanie, kto ma ich zastąpić w roli tego asystenta i kierunkowskazu? Czy będzie to zmieniająca się rodzina zastępcza, dom dziecka, czy też Rzecznik Praw Dziecka?